

TEMAT: *CZYŻ TO NIE CUDNE, ŻE BYWAJĄ PORANKI?*

Dzień był już jasny, kiedy Ania obudziła się i siadłszy na łóżku, spojrzała nieprzytomnie w okno. Płynął przez nie strumień wesołych promieni słonecznych, a poza nimi coś niezmiernie lekkiego i białego powiewało ku błękitnemu niebu. Przez chwilę nie mogła sobie uświadomić, gdzie się znajduje. Ogarnęło ją uczucie niewymownej radości, lecz prawie natychmiast zjawiono się straszne przypomnienie. Jest na Zielonym Wzgórzu, ale musi je opuścić. Nie chcą jej tu zatrzymać, dlatego, że nie jest chłopcem! Lecz był poranek i przecież tu, przed jej oknem, stała cudna kwitnąca wiśnia. Jednym skokiem dziewczynka znalazła się przy oknie. Uniosła żaluzję, która zaskrzypiała opornie, jakby już dawno nikt jej nie poruszał. Ania uklękła i spoglądała w ten jasny czerwcowy poranek oczami błyszczącymi z zachwytu. Ach, czyż to nie piękne? Czyż to nie urocze miejsce? Gdybyż mogła tu pozostać! Postara się wyobrazić to sobie. Tutaj właśnie jest szerokie pole dla jej wyobraźni!

Ogromna wiśnia rosła tuż, blisko, gałęzie jej dotykały domu; kwiaty pokryły drzewo tak obficie, że przysłoniły zupełnie liście. Po obu stronach dworku roztaczały się sady, jeden pełen jabłoni, drugi drzew wiśniowych osypanych kwieciem. Trawniki były żółte od kwitnących mleczków. W ogrodzie poniżej bzy uginały się pod olbrzymimi kiśćmi fioletowych kwiatów. Świeży wietrzyk poranny przynosił pod okna pokoiku Ani ich upajającą woń.

Poza ogrodem, hen ku dolinie, ciągnęły się zielone łąki, pełne soczystej koniczyny. Tam właśnie płynął strumyk i rosły młode brzoźki. Ich smukłe, białe pnie wznosiły się ponad bogate poszycie -puszyste paprocie, mchy i przeróżne zioła nasuwały myśl o rozkosznym wypoczynku. Dalej ciągnęło się wzgórze, przystrojone ciemną zielenią sosen i jodeł. Poprzez niewielką szczelinę wśród drzew widać było szczyt facjatki szarego domku, który Ania widziała po drugiej stronie Jeziora Lśniących Wód. Na lewo znajdowała się stajnia, spichrz i inne zabudowania gospodarskie, za nimi na łagodnym zboczu ciągnęły się zielone pola, a jeszcze dalej połyskiwało lśniące, szafirowe morze.

1.Kto wypowiada się w tekście?

.....

1p

2.Gdzie znajduje się bohaterka?

.....

1p.

3.Co:

widzi.....,

słyszy.....

2p.

4.Co odczuwa bohaterka? Nazwij 3 uczucia.

.....

1p.

5. Dlaczego bohaterka nie chce opuszczać Zielonego Wzgórza?
..... 1p

6. Kiedy ma miejsce opisana sytuacja? Zacytuj zdanie z tekstu.
.....2p.

7. W tekście przeważa:/1p
A opowiadanie
B opis
C dialog
D sprawozdanie
E pamiętnik

8. Przedstawiony fragment tekstu to poezja czy proza?
..... 1p.

9. Jaki rodzaj narracji (pierwszo-, trzecioosobową) zastosowano w utworze?
Odpowiedź poprzyj przykładem.
.....2p

10. Do wyrazu kwiat dopisz 2 wyrazy pokrewne
kwiat -1p.

11. Aby sprawdzić poprawność formy kiśćmi należy skorzystać ze słownika
..... 1p.

12. Wyjaśnij pisownię wyrazów

zaskrzypiała-
niewymowna- 2p

13. Jakie części mowy przeważają w przedostatnim akapicie? Dlaczego?
A. rzeczowniki, przymiotniki
B. czasowniki, rzeczowniki
C. przymiotniki, czasowniki
D. przysłówki, przymiotniki
..... 2p.

14. Podaj 2 źródła, w których znajdziesz informacje o życiu i twórczości
L. M. Montgomery.

A.....
B..... 2p.

15. Zastąp przymiotnik "wielki" dwoma różnymi wyrazami bliskoznacznymi
wielkie mieszkanie.....
wielki pisarz..... 2p.

